

Pawlak, Józef

Jerzy Plechanow a filozofia radziecka lat dwudziestych

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia 12 (228), 99-121

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Filozofii

Józef Pawlak

JERZY PLECHANOW A FILOZOFIA RADZIECKA LAT DWUDZIESTYCH

Zarys treści. Jerzy Plechanow był nie tylko wybitnym teoretykiem Drugiej Międzynarodówki, ale również myślicielem, który wywarł znaczący wpływ na kształtowanie się filozofii w Związku Radzieckim. Zagadnienie pierwsze zostało dość wszechstronnie naświetlone w literaturze naukowej, natomiast zagadnienie drugie wymaga dalszych badań źródłowych. Ze względu na rozmiary niniejszego opracowania ograniczam się do wyjaśnienia, jaki był stosunek do Plechanowa dwóch wybitnych teoretyków marksistowskich lat dwudziestych, Abrama Deborina i Nikołaja Bucharina.

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA FILOZOFII JERZEGO PLECHANOWA

Plechanow traktował marksizm jako kierunek o wyraźnie sprecyzowanej orientacji filozoficznej. Orientację tę nazwał materializmem dialektycznym, podkreślając, że stanowi ona twórcze rozwinięcie tego nurtu filozofii nowożytnej, którego podstawy sformułował Demokryt¹. Natomiast historyczna i ekonomiczna część teorii marksistowskiej, czyli materialistyczne pojmowanie dziejów i ekonomia polityczna, są niemal wyłącznym dziełem Marksa i Engelsa.

Występując przeciwko wszelkim próbom dezintegracji marksizmu, a zwłaszcza traktowanie go jako teorii czysto społecznej, nie mającej nic wspólnego z „materializmem filozoficznym”, Plechanow rozwinął specjalne badania nad źródłami filozofii Marksa i Engelsa. Na podstawie przeprowadzonych analiz doszedł do wniosku, że założenia ontologiczne i teoriopoznawcze marksizmu zostały sformułowane w wyniku przewartościcwania i rozwinięcia najlepszych osiągnięć materializmu nowożytnego (szczególną rolę w tym procesie odegrały prace Ludwika

¹ Por. J. Plechanow, *Podstawowe zagadnienia marksizmu*, Warszawa 1949, s. 5.

Feuerbacha) oraz filozofii heglowskiej². Znaczenie dokonań teoretycznych Feuerbacha polegało na tym, że stworzył on „podstawę filozoficzną marksizmu”³. Jeżeli Marks mógł przystąpić bezpośrednio do krytyki heglowskiej koncepcji państwa i do konstruowania zarysu własnej teorii społeczeństwa, to właśnie dlatego, że gruntowną analizę spekulatywnej filozofii Hegla wcześniej przeprowadził Feuerbach. Natomiast inspirująca rola Hegla była ściśle związana z odkrytą przez niego metodą dialektyczną. Dialektykę — podkreślał Plechanow — znano już przed Heglem, ale dopiero w pismach tego wybitnego filozofa stała się ona niezawodnym narzędziem poznania świata. „Jest ona jedyną zasadą, przy pomocy której treść nauki otrzymuje więź immanentną i konieczność”⁴. Zdaniem Plechanowa historyczną zasługą Marksa było, że rozciągając na sferę życia społecznego feuerbachowskie rozwiązanie podstawowego zagadnienia filozofii („Byt to podmiot, myślenie — to orzeczenie”) oraz przekształcając w duchu materialistycznym heglowską dialektykę — stworzył materialistyczne pojmowanie dziejów.

W obszernym dorobku Plechanowa centralne miejsce zajmuje teoria rozwoju społecznego. Wzorem innych teoretyków marksistowskich przełomu XIX i XX w. Plechanow dążył do scalenia marksistowskich idei społecznych w logicznie uporządkowany system. Nie wahał się nawet twierdzić, że materializm historyczny jest socjologią, a więc dyscypliną w pełni naukową⁵. Różnica między socjologią marksistowską a burżuazyjną miała polegać na tym, iż przedstawiciele tej ostatniej zazwyczaj przeciwstawiają pojęcie celowości ludzkich działań twierdzeniu o prawidłowości (konieczności) procesu historycznego.

Wypowiadając tego rodzaju pogląd Plechanow miał na myśli neokantystów, a zwłaszcza R. Stammlera. Stammler twierdził, że marksiści, jako zwolennicy skrajnego determinizmu, zupełnie ignorują społeczną teleologię. Problematykę celowości ludzkich działań traktują jako mało istotną z punktu widzenia materializmu historycznego. Zapominają jednak, o czym pisał Marks w *Kapitale*, że w społecznym procesie produkcji ludzie wchodzą ze sobą w określone stosunki, bez których wytwarzanie nie byłoby możliwe. Należy więc przypomnieć — podkreśla Stammler — iż owe stosunki są następstwem celowego, świadomego działania ludzi.

Plechanow zgadzał się, że działalność wytwórcza człowieka jest zaw-

² Plechanow wskazywał, że warunkiem zrozumienia filozofii Marksa jest dobra znajomość historii filozofii. *Ibid.*, s. 5—9.

³ *Ibid.*, s. 9.

⁴ *I d e m*, *W sześćdziesięciolecie śmierci Hegla*, [w:] *idem*, *Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1951, s. 34.

⁵ *Por. i d e m*, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 84 i n.

sze aktem celowym. Problem nie polega zatem na konstatacji tego bezspornego faktu, lecz na wyjaśnieniu, dlaczego w procesie produkcji kształtują się takie a nie inne stosunki ekonomiczne i jaki wywierają one wpływ na realizację celów życiowych jednostek. Kwestię tę, zdaniem Plechanowa, socjologia marksistowska tłumaczy stanem sił wytwórczych. Siły wytwórcze zawsze stanowią układ obiektywny; są one „wynikiem jakiejś konieczności określonej pewnymi warunkami znajdującymi się na zewnątrz człowieka”⁶. W opozycji do neokantystów Plechanow w następujący sposób charakteryzował przedmiot badań socjologii:

Socjologia staje się nauką tylko w tej mierze, w jakiej udaje się jej wyjaśnić powstawanie celów u człowieka społecznego (społeczna „teleologia”) jako konieczne następstwo procesu społecznego, uwarunkowanego w ostatecznym wyniku przebiegiem rozwoju ekonomicznego⁷.

Plechanow stał na stanowisku, że pod względem metodologicznym nauki społeczne nie różnią się od nauk przyrodniczych. Dlatego też odrzucił neokantowskie rozróżnienie nauk nomotetycznych i idiograficznych. W recenzji książki H. Rickerta *Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft* stwierdził, że przeciwstawianie uogólniającemu przyrodoznawstwu historii jako nauki, która posługuje się metodą indywidualizującą, nie jest słuszne, gdyż

...oprócz historii w szerokim rozumieniu istnieje jeszcze socjologia zajmująca się „tym, co ogólne” w takim samym stopniu jak przyrodoznawstwo. Historia staje się nauką tylko o tyle, o ile potrafi objaśnić przedstawiane przez siebie procesy ze stanowiska socjologii. Dlatego pozostaje ona do socjologii dokładnie w takim samym stosunku jak geologia do „uogólniającego” przyrodoznawstwa⁸.

Twierdzenie Plechanowa o nomotetycznym charakterze socjologii stanowiło zatem konsekwencję bardziej ogólnego poglądu na metodologię poznania naukowego. Otóż Plechanow, nawiązując do obiegowych w XIX w. tez pozytywistycznej epistemologii, wskazywał, że każda dyscyplina naukowa buduje swój system wiedzy na podstawie doświadczenia. Doświadczenie umożliwia odkrywanie „praw uogólniających”, które z kolei stanowią niezbędną przesłankę dla przewidywania naukowego. W socjologii przewidywanie nie odnosi się do konkretnych zjawisk, lecz do ogólnych tendencji i rezultatów procesu dziejowego. Zdaniem Plechanowa pojawienie się materializmu historycznego sprawiło, że progno-

⁶ Ibid., s. 84.

⁷ Ibid., s. 86. Wg Plechanowa zastosowanie materializmu do analizy zjawisk społecznych powoduje, że „nauka o społeczeństwie staje się sama nauką przyrodniczą...” Por. i d e m, *O materialistycznym pojmowaniu dziejów*, Warszawa 1949, s. 16.

⁸ I d e m, *O knige Rickerta*, [w:] i d e m, *Izbrannye filosofskie proizvedenija*, t. 3, Moskwa 1957, s. 515.

zy społeczne stały się w takim samym stopniu dokładne jak przewidywania wyprowadzane z materiału empirycznego nauk przyrodniczych.

Odnosząc się krytycznie do neokantowskiej koncepcji swoistości poznania humanistycznego, Plechanow z naciskiem podkreślał, że zawsze należy odróżniać wiedzę naukową, empirycznie sprawdzalną, od ideałów społecznych, sferę faktów od sfery wartości. Nauka zajmuje się „tym, co jest”. Natomiast wszelkie rozważania o „tym, co być powinno” są szkodliwe, gdyż nieuchronnie prowadzą do subiektywizmu i konstruowania koncepcji utopijnych. Nawet w dziedzinie estetyki Plechanow bronił stanowiska antynormatywnego. Z aprobatą odnosił się więc do twierdzenia Hipolita Taine'a, iż estetyka nie ustala żadnych zasad normatywnych, lecz wykrywa prawa rozwoju sztuki. Tak rozumiany obiektywizm Plechanowa ukształtował się nie tylko pod wpływem literatury pozytywistycznej, ale również w wyniku materialistycznej interpretacji historiozofii Hegla.

Wypowiadając się na temat materialistycznego pojmowania dziejów, Plechanow eksponował dwa zasadnicze momenty: po pierwsze, twierdzenie o linearnym, prawidłowym i postępowym biegu dziejów, po drugie, przekonanie, iż społeczeństwo stanowi układ całościowy, przy czym elementy cząstkowe tego układu są przyczynowo powiązane ze sobą. Oba wymienione zagadnienia ujął w swej monistycznej formule procesu historycznego, w ramach której wyróżniał następujące elementy: 1) historycznie ukształtowany poziom sił wytwórczych, 2) stosunki ekonomiczne uwarunkowane przez konkretny rodzaj sił wytwórczych, 3) ustrój społeczno-polityczny opierający się na danej podstawie ekonomicznej, 4) psychika człowieka, częściowo określona przez ekonomikę, a częściowo przez wytworzony na jej gruncie ustrój polityczny państwa, 5) różne formy świadomości (ideologii), odzwierciedlające właściwości tej psychiki⁹.

Plechanow zdawał sobie sprawę, że powyższa „formuła” nie może rozstrzygać wszystkich problemów socjologicznych. Jej znaczenie teoretyczne polega z jednej strony na wyjaśnieniu, w jaki sposób „historia idei uwarunkowana jest przez historię bytu”, a z drugiej strony na precyzyjnym ustaleniu związków przyczynowych, zachodzących między poszczególnymi szczeblami struktury społecznej. Wskazując na regularne występowanie tych związków i oddziaływań, Plechanow przede wszystkim akcentował tezę, że podstawową przyczyną procesu historycznego jest rozwój sił wytwórczych. Siły wytwórcze determinują bowiem cały skomplikowany układ stosunków ekonomicznych, a za ich pośrednictwem nadbudowę polityczną i świadomość społeczną. Tak więc społe-

⁹ Por. i d e m, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 68—69.

czeństwo Plechanow ujmował jako całość organiczną, jako hierarchiczny układ elementów powiązanych ze sobą zależnością typu kauzalnego. Procesy zachodzące na wyższych poziomach owej struktury są na ogół zdeterminowane przez procesy dokonujące się o szczebel niżej. Wskazany kierunek determinacji, który ma znaczenie decydujące, nie wyklucza jednak oddziaływania elementów „wyżej” usytuowanych w strukturze społecznej na elementy „niższe”.

Rozwój historyczny, a zwłaszcza przejście od jednej formacji społecznej do następnej, jest procesem prawidłowym (koniecznym). Ów rozwój dokonuje się „pod wpływem przyczyn nie mających nic wspólnego z wolą i świadomością ludzką”; o kierunku i tempie przemian dziejowych decyduje jakaś ukryta konieczność „działająca na podobieństwo żywiołowych sił przyrody”¹⁰.

Pojęcie konieczności, podniesione przez Plechanowa do rangi naczelnej zasady ontologicznej, było ściśle związane z tezą o prawidłowym (determinowanym przez rozwój sił wytwórczych), dialektycznym (realizującym się pod wpływem sprzeczności immanentnych) i postępowym (idea pojawiania się coraz doskonalszych formacji społecznych) charakterem procesu historycznego. Plechanow przeceniał znaczenie konieczności historycznej i pomniejszał rolę czynnika subiektywnego. Jeżeli w rzeczywistości społecznej wyróżnimy dwa zające się poziomy: poziom działania jednostek ludzkich i poziom procesu przyrodniczo-historycznego — to Plechanow interesował się przede wszystkim poziomem drugim, a więc badał mechanizm determinacji działań ludzkich przez strukturę społeczno-ekonomiczną. Prowadziło to do interpretacji dziejów społeczeństwa w duchu automatyzmu rozwojowego. Zgodnie z tym punktem widzenia na skutek rozwoju sił wytwórczych przeobrażeniu ulegają stosunki ekonomiczne oraz związane z nimi instytucje polityczno-prawne. Przemiany te odzwierciedlają się w świadomości jednostek i grup społecznych. Nowe postępowe idee, wyrażające obiektywne interesy klas społecznych, zyskują coraz więcej zwolenników, aż wreszcie znajdują praktyczne urzeczywistnienie.

Automatyzm oznaczał zniekształcenie znanej tezy Marksa, że historię tworzą ludzie, ale w ściśle określonych warunkach społecznych, jak również zapoznanie faktu, iż fundamentalnym składnikiem materializmu historycznego jest pojęcie praktyki. Uwypuklając wszechwładną rolę „czynnika obiektywnego” w dziejach, Plechanow marginesowo traktował założenie, że człowiek poznaje zmieniającą się rzeczywistość w procesie jej ciągłego przeobrażania. Wprawdzie w *Przyczynku do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów* wskazywał, że ma-

¹⁰ Idem, N. G. Cernyŕevskij, [w:] idem, *Izbrannye...*, t 4, Moskva 1957, s. 86.

terializm historyczny jest filozofią czynu, ale z tej ze wszech miar słusznej myśli nie wyprowadził żadnych istotnych wniosków dla bardziej głębokiej prezentacji filozofii Marksa.

O słuszności tej ostatniej uwagi świadczy plechanowska interpretacja *Tez o Feuerbachu*. W obszernej rozprawie *Od idealizmu do materializmu*¹¹, która jest kompetentnym opisem ewolucji filozofii niemieckiej w pierwszej połowie XIX w., Plechanow zmienił swój pierwotny pogląd na stosunek Marksa do poprzedzających go materialistów. Twierdził więc, że Marks nie miał racji, gdy zarzucał Feuerbachowi, iż ten nie zrozumiał znaczenia praktyczno-krytycznej działalności człowieka. Zdaniem Plechanowa myśl o zgubnych następstwach oderwania teorii od praktyki w pełni odpowiada duchowi feuerbachowskiej filozofii¹². Chcąc dowieść, że *Tezy* nie podważają zasadniczych założeń ontologicznych i teoriopoznawczych Feuerbacha, lecz stanowią raczej ich kontynuację, Plechanow zmienił sens tezy drugiej. Marks pisał: „W praktyce człowiek musi dowieść prawdziwości, tzn. rzeczywistości, mocy, ziemskiego charakteru swego myślenia”¹³. Natomiast Plechanow tak przełożył to twierdzenie na język rosyjski: „Praktyką powinien człowiek dowieść prawdziwości swego myślenia, tzn. dowieść, że ma ono rzeczywistą moc i nie zatrzymuje się po tej stronie zjawisk”¹⁴.

Różnicę między wspomnianą tezą Marksa a jej przekładem dokonanym przez Plechanowa można ująć w następujący sposób. Dla Marksa praktyka jest centralną kategorią filozofii. Przeciwstawiając się dotychczasowemu materializmowi Marks twierdził, że podstawową formą kontaktu człowieka z przyrodą jest działanie, celowe przekształcanie otaczającej rzeczywistości. W tym sensie „rzeczywistość” to sfera wyznaczona przez ludzką działalność zmysłową, praktykę. Nie ma tu miejsca na działalność czysto teoretyczną, oderwaną od ludzkiej *praxis*, ponieważ człowiek poznaje otaczający świat w miarę jego praktycznego przeobrażania. Dla Plechanowa rzeczywistość istnieje niez-

¹¹ W pracy tej, opublikowanej w 1917 r., Plechanow przedstawia ewolucję filozofii niemieckiej (Hegel, D. Strauss, młodohegliści, Feuerbach).

¹² Por. *idem*, *Ot idealizma k materializmu*, [w:] *idem*, *Izbrannye...*, t. 4, s. 681. Plechanow zaznacza, że w *Podstawowych zagadnieniach marksizmu* niezbyt prawidłowo przedstawił pojęcie praktyki u Feuerbacha (*ibid.*, przypis).

¹³ K. Mark, *Tezy o Feuerbachu*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949.

¹⁴ G. V. Plechanow, *Ot idealizma...*, s. 681. Krytykę plechanowskiej interpretacji *Tez o Feuerbachu* przeprowadził A. Łunaczarski. Stwierdził on, że owa interpretacja jest dogmatyczna i stanowi dowód niezrozumienia stanowiska Marksa. Filozofię Plechanowa Łunaczarski określił mianem „Holbachowskiego materializmu”. Por. A. Łunaczarski, *Eseje filozoficzne*, [w:] *idem* *Pisma wybrane*, t.1, Warszawa 1963, s. 104—111.

leżnie od człowieka. Jest ona całokształtem „rzeczy samych w sobie”. Rzeczywistość tę poznajemy dzięki doświadczeniu. Jedyнным skutecznym probierzem poznania jest praktyka. Można zatem powiedzieć, że w tej kwestii Plechanow nie zdołał wyjść poza horyzont teoretyczny przedmarksowskiego materializmu. Marksowskie pojęcie praktyki redukował do roli kryterium poznania.

Plechanow był jednym z najwybitniejszych teoretyków marksistowskich przełomu XIX i XX w. Jego działalność teoretyczna i popularyzatorska odegrała istotną rolę w rozwoju i ugruntowaniu filozofii marksistowskiej oraz teorii socjalizmu naukowego w Rosji. Nic więc dziwnego, że o dorobku filozoficznym Plechanowa z wielkim uznaniem wypowiadał się Lenin. W 1921 r. Lenin zalecał młodej radzieckiej inteligencji studiowanie prac filozoficznych Plechanowa, gdyż — jak twierdził — „są to rzeczy najlepsze w całej międzynarodowej literaturze marksizmu”¹⁵.

RADZIECKIE SPORY FILOZOFICZNE LAT DWUDZIESTYCH

Rewolucja Październikowa w Rosji zapoczątkowała nowy etap w dziejach myśli marksistowskiej. Władze państwa radzieckiego mimo ogromnych trudności spowodowanych przez wojnę domową nie szczędziły środków dla właściwego ukształtowania życia naukowego i kulturalnego. W krótkim czasie powstały nowe instytucje naukowe, których zadaniem było nie tylko prowadzenie badań, ale również kształcenie kadr naukowych. W 1922 r. zostało założone czasopismo „Pod Znamieniem Marksizmu”, które odegrało pierwszoplanową rolę w pobudzaniu badań naukowych. Jego pojawienie się stanowiło zaskoczenie dla tej części młodej radzieckiej inteligencji, która niezbyt przychylnie odnosiła się do zagadnień teoretycznych. Uproszczone rozumienie relacji między teorią i praktyką najbardziej wyraźnie wystąpiło w dyskusjach filozoficznych.

W jednym z pierwszych numerów pisma „Pod Znamieniem Marksizmu” ukazał się artykuł S. Minina *Filozofia za burtę*. W tym bardzo kontrowersyjnym artykule Minin stwierdził, że istnieją trzy sposoby pojmowania świata: religijny, filozoficzny i naukowy. Właściciele niewolników i feudałowie posługiwali się religią. Burżuazja oparła swój światopogląd na filozofii. Natomiast proletariąt dla zrealizowania swych historycznych zadań wykorzystuje jedynie naukę. Zdaniem Minina religia i filozofia jest: po pierwsze, przejawem myślenia przednaukowego i po drugie, ideologicznym odzwierciedleniem interesów klas eksploatorskich. Z tego względu marksizm, który spełnia wszelkie

¹⁵ W. Lenin, *Dzieła*, t. 32, Warszawa 1956, s. 85.

warunki naukowości, stanowi radykalne zerwanie z wszelką filozofią. Dążąc do uzasadnienia swego antyfilozoficznego punktu widzenia, Minin powoływał się na dość dowolnie wyselekcjonowane wypowiedzi Marksa i Engelsa, zaznaczając, że myśliciele ci w dojrzałym okresie swej twórczości negatywnie odnosili się do filozofii, traktując ją jako zmistyfikowany sposób rozumienia świata¹⁶.

Artykuł Minina wywołał żywą dyskusję na łamach ówczesnych czasopism filozoficznych i społeczno-politycznych. Większość wypowiadających się w tej kwestii autorów, głównie uczniów i współpracowników Plechanowa (A. Deborin, L. Akselrod, W. Waganian, W. Rumij, B. Goriew, W. Sarabrjanow i inni) wystąpiła w obronie filozofii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Wymienieni myśliciele, nawiązując do oceny Lenina, traktowali twórczość Plechanowa jako bezpośrednią kontynuację i rozwinięcie teorii Marksa i Engelsa. Uważali oni, że na gruncie rosyjskim Plechanow przedstawił najbardziej wszechstronny wykład filozofii marksistowskiej, która jest i będzie istotnym składnikiem kultury w społeczeństwie socjalistycznym. „Plechanowowcy” dążyli do stworzenia kultu Plechanowa jako najwybitniejszego w Rosji teoretyka marksizmu¹⁷.

Cel ten zamierzano osiągnąć między innymi dzięki szeroko zakrojonej działalności edytorskiej. W pierwszej połowie lat dwudziestych prace Plechanowa ukazywały się w masowych nakładach. Od 1923 r. wychodziły drukiem kolejne tomy jego dzieł zebranych. Wydawcą był Instytut Marksa i Engelsa. O Plechanowie dużo pisano na łamach czasopism. Pojawiło się również kilka książek omawiających jego dorobek teoretyczny oraz zasługi dla upowszechnienia marksizmu w Rosji. Pismo „Pod Znamieniem Marksizmu” wydało w latach 1922 i 1923 dwa specjalne numery w całości poświęcone Plechanowowi. Prace Plechanowa, zwłaszcza z dziedziny filozofii i socjalizmu naukowego, oceniano bardzo wysoko, traktując je jako twórcze rozwinięcie idei Marksa i Engelsa. Deborin wręcz oświadczył, że

„Plechanow dał najpełniejsze i najbardziej solidne uzasadnienie marksizmu w duchu Marksa i Engelsa [...] Plechanow jest bezpośrednim kontynuatorem klasyków socjalizmu naukowego. Przejść obok Plechanowa oznacza w znacznym stopniu przejść obok marksizmu¹⁸.”

¹⁶ Por. S. Minin, *Filozofia za burzę*, [w:] *Spory filozoficzne w literaturze radzieckiej lat dwudziestych*, Warszawa 1972, s. 188 i n.

¹⁷ W tym celu został powołany Komitet dla Uwiecznienia Pamięci o J. Plechanowie. Z. Musiał, *Spór o Plechanowa w literaturze radzieckiej lat dwudziestych*, *Studia Filozoficzne* 1982, nr 11—12, s. 189.

¹⁸ A. Deborin, *V miasto stat'i*, *Pod Znamieniem Marksizma* 1922, nr 5—6, s. 12.

Nie wszyscy jednak podzielali ten punkt widzenia. Na przykład Lew Trocki w numerze specjalnym pisma „Pod Znamieniem Marksizmu” z 1922 r. z jednej strony podkreślał, że Plechanow był wybitnym propagatorem marksizmu w Rosji, że wszedł on na trwałe do historii rosyjskiej myśli społecznej, a z drugiej stwierdził, iż myśliciel ten nie umiał stosować w praktyce zasad rewolucyjnego marksizmu. Plechanow jako działacz polityczny popełnił szereg błędów, które nie są dostrzegane przez jego uczniów¹⁹. Ocena wyrażona przez Trockiego spowodowała, że przeciwnicy Plechanowa zaczęli występować z coraz bardziej krytycznymi uwagami odnoszącymi się nie tylko do jego poglądów politycznych, ale również teoretycznych.

Sytuacja zwolenników Plechanowa uległa zasadniczej zmianie na początku 1924 r. Złożyły się na to dwa niezmiernie ważne wydarzenia: śmierć Lenina i opublikowanie wykładów J. Stalina, wygłoszonych na Uniwersytecie im. Swierdłowa, pt. *O podstawach leninizmu*. W swych wykładach Stalin dążył przede wszystkim do wyjaśnienia, jakie nowe elementy wniósł Lenin do teorii marksistowskiej. System poglądów Lenina (leninizm) przeciwstawiał on stanowisku teoretyków Drugiej Międzynarodówki (a więc również Plechanowa, chociaż w tym kontekście nie wymieniał jego nazwiska), które, jego zdaniem, sprowadzało się do ignorowania rewolucyjnych założeń marksizmu — między innymi odrzucania w praktyce idei rewolucji socjalistycznej, koncentrowania się na legalnych, parlamentarnych metodach walki politycznej, popierania rządów państw imperialistycznych w okresie I wojny światowej. Stalin odrzucił twierdzenie Plechanowa, że Lenin odnosił się niefrasobliwie do teorii, a zwłaszcza filozofii. W rzeczywistości — podkreślał autor *O podstawach leninizmu* — to właśnie Plechanow nie zdołał wykonać zadania o ogromnym znaczeniu teoretycznym: nie uogólnił najważniejszych odkryć naukowych przełomu XIX i XX w. oraz nie przeprowadził skutecznej krytyki tych marksistów, którzy traktowali materializm jako przestarzały i niezgodny z osiągnięciami przyrodznawstwa kierunek filozoficzny. Tak więc Stalin, wbrew stanowisku Lenina, zdeprecjonował cały dorobek filozoficzny Plechanowa.

W tej sytuacji zwolennicy Plechanowa nie mogli tak entuzjastycznie jak poprzednio odnosić się do swego mistrza. Mimo to w publikacjach starali się uzasadniać tezę, która w literaturze radzieckiej utrzymywała się do końca lat dwudziestych, iż Plechanow był przede wszystkim teoretykiem, natomiast Lenin — wybitnym praktykiem, polity-

¹⁹ L. Trocki, *Beglye zametki o Plechanove*, Pod Znamenem Marksizma 1922, nr 5—6, s. 5—6.

kiem, wodzem rosyjskiej rewolucji²⁰. Jednocześnie ostro zwalczali powtarzające się próby przeciwstawiania Lenina i Plechanowa. Zbigniew Musiał słusznie zauważa, że pozytywny stosunek grupy Deborina do twórczości Plechanowa oraz nieuwzględnienie interpretacji zawartej w pracy Stalina *O podstawach leninizmu* zostało wykorzystane w 1930 r. do oskarżenia jej członków o bezkrytyczny stosunek do Plechanowa i niezrozumienie leninowskiego etapu w rozwoju marksizmu²¹.

Spór o Plechanowa był fragmentem szerszej dyskusji, jaka rozwinęła się w Związku Radzieckim w latach dwudziestych, na temat istoty filozofii, jej miejsca w strukturze marksizmu oraz stosunku między filozofią a naukami szczegółowymi. Po roku 1924 w Związku Radzieckim ukształtowały się dwa odrębne stanowiska: mechanicystów (J. Stiepanow-Skworcow, T. Timirjaziew, L. Akselrod, L. Boriczewski, A. Samojłow i inni) i dialektyków (A. Deborin, N. Kariew, J. Sten, I. Lupol, G. Bammel i inni)²². Mechanicyści i dialektycy ustosunkowali się do najważniejszych problemów filozofii marksistowskiej i ówczesnego przyrodoznawstwa. Ze względu na rozmiary niniejszego opracowania ograniczam się do omówienia głównych przesłanek obu tych nurtów filozoficznych.

Mechanicyści, zwłaszcza w pierwszej fazie dyskusji, negowali istnienie filozofii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Wszelkie próby kontynuowania tak pojętej refleksji filozoficznej traktowali jako powrót do tradycji heglowskiej, jako dążenie do budowania systemów metafizycznych, które byłyby usytuowane ponad naukami szczegółowymi. Filozofia — podkreślali mechanicyści — może istnieć jedynie jako zbiór ogólnych praw wyprowadzonych z nauk szczegółowych. W tym sensie „nauka jest sama dla siebie filozofią”. Na dwojaki rozumienie filozofii wskazywał I. Boriczewski:

Dwa słowa o Plechanowie. Jego zasługi wobec rewolucyjnego materializmu są powszechnie znane; nie powinny one jednak przesłaniać nam pewnych braków jego filozoficznego podejścia. Do tak zwanych zagadnień ogólnych Plechanow podchodzi nie od dołu, od wiedzy pozytywnej, lecz od góry, poprzez abstrakcyjną filozofię. Oto dlaczego, w przeciwieństwie do Lenina, z natury filozofa nauki, Plechanow pod względem metody swych poszukiwań filozoficznych pozostawał w dużej mierze tylko filozofem w potocznym sensie tego słowa²³.

Mechanicyści odnośli się również krytycznie do dialektyki. Twierdzili, że w interpretacji Plechanowa i jego zwolenników dialektyka jest

²⁰ Por. A. Deborin, *Lenin kak myslitel*, Moskwa 1924, s. 14; idem, *Lenin — voinstvujuščij materialist*, *Pod Znamenem Marksizma* 1924, nr 1, s. 13.

²¹ Por. Z. Musiał, op. cit., s. 202.

²² Obszerną charakterystykę obu tych ugrupowań przedstawia K. Ochocki, *Wstęp*, [w:] *Spory filozoficzne w literaturze radzieckiej lat...*, s. 7—179.

²³ Cyt. wg A. Deborin, *Filozofia i polityka*, Warszawa 1969, s. 250.

koncepcją aprioryczną, która zakłada możliwość dokonywania odkryć naukowych w sposób czysto logiczny, a więc z pominięciem badań empirycznych. Tymczasem najważniejsze odkrycia przyrodnicze zostały dokonane przez uczonych, którzy nie znali metody dialektycznej.

Antyfilozoficznemu stanowisku mechanicystów przeciwstawiła się grupa filozofów skupionych wokół Deborina. W większości dyskutowanych zagadnień dialektycy zajmowali stanowisko sprzeczne z poglądami mechanicystów. Najbardziej zdecydowanie występowali przeciwko próbie likwidacji filozofii jako nauki odrębnej. Ich zdaniem filozofia tym różni się od nauk szczegółowych, że bada najogólniejsze prawa rozwoju przyrody, społeczeństwa i myślenia ludzkiego. Jej naczelną twierdzenia stanowią dyrektywy metodologiczne dla nauk przyrodniczych i społecznych. O znaczeniu filozofii w czasach współczesnych decydują co najmniej dwa czynniki: teoretyczny (filozofia ma swój odrębny przedmiot badań, który nie może być rozparcelowany między dyscypliny szczegółowe) i ideologiczny (filozofia stanowi ważny instrument kształtowania świadomości ludzkiej). Kierując się wskazaniem Plechanowa dialektycy wielkie znaczenie przypisywali dialektyce materialistycznej. Uznanie heurystycznych wartości metody dialektycznej prowadziło ich do wniosku, że dla rozwoju filozofii marksistowskiej niezbędne są gruntowne badania nad dialektyką Hegłowską. Dlatego też Deborin i jego zwolennicy dużo uwagi poświęcili historii filozofii nowożytnej.

Spór między mechanicystami i dialektykami zakończył się w 1930 r. Wydarzeniem przełomowym dla uczestników toczących się dyskusji filozoficznych było posiedzenie egzekutywy POP Instytutu Czerwonej Profesury Filozofii i Przyrodoznawstwa, które odbyło się 29 XII 1930 roku. W rezolucji z tego zebrania stwierdza się, że poglądy głoszone przez mechanicystów i dialektyków są odzwierciedleniem interesów burżuazji i drobnomieszczaństwa, a więc klas obcych społeczeństwu socjalistycznemu. Przedstawiciele obu tych nurtów nie rozumieją, na czym polega leninowski etap w rozwoju marksizmu. Konceptje teoretyczne grupy Deborina określa się w rezolucji mianem „mieńszewizującego idealizmu”²⁴.

ABRAM DEBORIN

Abram Deborin, uczeń i zwolennik Plechanowa, należał w okresie październikowym do grona najwybitniejszych filozofów radziec-

²⁴ Por. *Spory filozoficzne w literaturze radzieckiej lat...*, s. 472.

kich²⁵. W latach dwudziestych rozwinął bardzo intensywną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną. Spod pióra jego wyszły prace, w których analizował problem istoty i przedmiotu filozofii marksistowskiej, zadań, jakie winna ona spełnić w społeczeństwie socjalistycznym, stosunku między filozofią a naukami szczegółowymi oraz heurystycznych wartości metody dialektycznej. Wiele uwagi poświęcił również historii filozofii nowożytnej.

Nawiązując do dorobku teoretycznego Plechanowa, Deborin twierdził, że filozofia marksistowska składa się z dwóch części: materializmu dialektycznego i materializmu historycznego²⁶. Opracowując te części zarówno Marks i Engels, jak i ich kontynuatorzy, więcej uwagi poświęcili teorii społeczeństwa, a mniej zajmowali się problematyką ogólnofilozoficzną. Dlatego też — podkreślał Deborin — istnieje pilna potrzeba rozwinięcia gruntownych badań nad filozoficznymi i metodologicznymi podstawami teorii marksistowskiej. W 1927 r., a więc w okresie, gdy spór dialektyków z mechaniczystami przybrał szczególnie ostry charakter, Deborin sformułował następujące zadania badawcze w dziedzinie filozofii: 1) wszechstronne opracowanie zagadnień metodologicznych, 2) oparcie przyrodoznawstwa na fundamencie dialektyki materialistycznej, 3) zastosowanie dialektyki do analizy zjawisk społecznych²⁷.

Dążąc do realizacji nakreślonych zadań Deborin musiał podjąć walkę z antyfilozoficznym stanowiskiem mechaniczystów, którzy ustawicznie odwoływali się do autoretytu nauk przyrodniczych. W swych pracach wskazywał, że mechanicyści błędnie interpretowali wypowiedzi

²⁵ A. Deborin (A. M. Joffe) urodził się 16 VI 1881 r. Po ukończeniu w 1897 r. żydowskiej szkoły państwowej w Kownie przez kilka lat pracował jako ślusarz. Za kontaktowanie się z rewolucjonistami robotniczymi został aresztowany, a następnie poddany nadzorowi policji. W latach 1903—1908 przebywał w Szwajcarii, gdzie studiował filozofię na uniwersytecie w Bernie. W tym okresie opubl. pierwsze prace filozoficzne. W 1908 r. powrócił do Rosji. W związku z nasileniem się tendencji rewizjonistycznych po upadku rewolucji 1905 r. Deborin wystąpił w obronie filozoficznych założeń marksizmu. W 1917 r. ukazała się książka *Wstęp do filozofii materializmu dialektycznego* (napisana w 1907 r.). Po Rewolucji Październikowej Deborin rozwinął bardzo aktywną działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną w instytutach naukowo-badawczych i radzieckim szkolnictwie wyższym. W latach 1926—1930 był redaktorem naczelnym czasopisma filozoficznego „Pod Znamieniem Marksizma”. Po przyjęciu przez KC WKP(b) w 1931 roku uchwały w sprawie pracy redakcji wymienionego czasopisma nastąpiło ograniczenie roli Deborina w filozofii radzieckiej. Odtąd skoncentrował się na własnych badaniach naukowych.

²⁶ Por. A. Deborin, *Filozofia i polityka...*, s. 270.

²⁷ Por. idem, *Nasze rozbieżności, [w:] Spory filozoficzne w literaturze radzieckiej lat...*, s. 316—319.

Marksa i Engelsa odnoszące się do „końca filozofii”. Mechanicyści nie uwzględnili kontekstu teoretycznego, w jakim wypowiedzi te były osadzone. Na przykład, znane twierdzenie Engelsa, że „wraz z Heglem skończyła się filozofia”, odnosiło się tylko do tych systemów, które za punkt wyjścia przyjmowały prawdę absolutną, a nie do filozofii w ogóle. Zdaniem Deborina mechanicyści nie dostrzegli, iż filozofia marksistowska jest czymś zasadniczo innym niż wszystkie dotychczasowe kierunki filozoficzne. Na powyższy fakt zwracał uwagę Engels, gdy przeciwstawiał dawnej spekulatywnej filozofii filozofię materialistyczno-dialektyczną, gdy twierdził, że z całej dotychczasowej filozofii pozostaje jako samodzielna dziedzina wiedzy „nauka o myśleniu i jego prawach — logika formalna i dialektyka”²⁸. Zdaniem Deborina cytowana wypowiedź Engelsa nie pozostawiała wątpliwości, że centralnym problemem filozofii marksistowskiej jest właśnie dialektyka.

Filozofia [pisał Deborin] streszcza się w metodzie. Tego uczył już Hegel. Ten punkt widzenia wyznaje również marksizm. Filozofii przypada w udziale być metodologią, tj. materialistyczną dialektyką, która obejmuje i wciela w siebie również teorię poznania. Tylko metoda dialektyczna przekształca określony zbiór faktów i wydarzeń w naukę²⁹.

Uniwersalność dialektyki jako metody poznania zasadza się na tym, że procesy zachodzące w przyrodzie, społeczeństwie i w dziedzinie myślenia mają charakter dialektyczny. Dialektyka subiektywna stanowi więc odbicie dialektyki obiektywnej. Podobnie jak Engels Deborin podkreślał, że zgodność między wiedzą a poznawaną rzeczywistością jest fundamentalną przesłanką myślenia teoretycznego. Materialiści XVIII wieku badali tę przesłankę tylko od strony treści, od strony empirycznego pochodzenia wszelkiego poznania naukowego. Natomiast przedstawiciele filozofii dialektycznej (Hegel, Marks, Engels) analizowali wspomnianą przesłankę od strony formy, tzn. od strony praw rządzących rzeczywistością. W świetle tej analizy okazało się, że prawa dialektyki z jednej strony są podstawowymi formami myślenia (poznania naukowego), a z drugiej formami bytu materialnego.

Ujmując dialektykę jako naukę o prawach rozwoju całej rzeczywistości materialnej, przypisując tym prawom uniwersalny charakter. Deborin jednocześnie zaznaczał, że różne fragmenty owej rzeczywistości podlegają odmiennym, swoistym dla nich prawom. Przedmiotem poznania są zarówno prawa uniwersalne, jak i prawa, które odnoszą się do poszczególnych sfer rzeczywistości przyrodniczej i społecznej. I cho-

²⁸ I d e m, *Filozofia i polityka...*, s. 263.

²⁹ Ibid., s. 280.

ciaż przyroda i społeczeństwo w jednakowym stopniu podporządkowane są dialektycznym prawom rozwoju, to jednak istnieją między nimi pewne różnice. Deborin, zadowolając się dość ogólnymi ustaleniami, wskazywał, że przyroda rozwija się niezależnie od człowieka, natomiast procesy społeczne są nie do pomyślenia bez udziału w nich ludzi. Fakt ten decyduje o specyficznych właściwościach obu wymienionych obszarów rzeczywistości. Odkrycie swoistości procesu historycznego — podkreślał Deborin — bynajmniej nie upoważnia do twierdzenia, iż nauki humanistyczne nie odkrywają praw, lecz jedynie opisują indywidualne i niepowtarzalne zdarzenia.

Według Deborina ogólna teoria dialektyki, teoria przyrody i teoria społeczeństwa tworzą jednolity światopogląd, czyli system filozofii marksistowskiej. Nie chodzi w tym wypadku o system rozumiany w duchu tradycyjnej, metafizycznej (antydialektycznej) filozofii. Poczynając od Kanta rozwój dialektyki z jednej strony prowadził nieuchronnie do przewyciężenia systemów metafizycznych, a z drugiej strony do podważenia idealizmu heglowskiego, gdyż okazało się, że istnieje głębokie podobieństwo między wiedzą naukową a poznawaną rzeczywistością. Bez materialistycznego pojmowania przyrody i społeczeństwa nie ma dialektyki, ale również bez dialektyki nie może istnieć materializm historyczny. Tak więc — podkreślał Deborin — tylko w sensie warunkowym można mówić o systemie filozofii marksistowskiej, gdyż system ten nie jest zamkniętą, ostatecznie ukształtowaną całością, lecz „płynnym, ciągle korygowanym światopoglądem, duszą którego jest dialektyka, wnosząca w tę jednolitość systemu życie i ruch, zdolność nieustannego rozwoju i zmiany”³⁰.

Spór z mechaniczami wymagał zajęcia stanowiska w sprawie stosunku między filozofią a naukami szczegółowymi (przyrodniczymi). Deborin był zdania, że filozofia materialistyczna jest równie nie do pomyślenia bez przyrodoznawstwa, jak przyrodoznawstwo bez filozofii. Ci, którzy przeciwstawiają filozofię nauce, nie zdają sobie sprawy, że również filozofia jest rodzajem wiedzy naukowej, że podlega tym samym procedurom badawczym, jak inne dyscypliny naukowe. Zdaniem Deborina filozofia i nauka zawsze pozostawały ze sobą w ścisłym związku. Filozofia dostarczała naukom empirycznym ogólnych idei i zasad, którymi kierowali się uczeni. Mogła to czynić tylko wtedy, gdy jej uogólnienia oparte były na całokształcie wiedzy zgromadzonej przez nauki szczegółowe. Marksistowska filozofia dialektyczna nie jest koncepcją aprioryczną, która ma zastępować konkretne badania naukowe. Nie ustala ona gotowych prawd, ale wskazuje, jakie muszą być speł-

³⁰ Ibid.

nione warunki, by uczeni mogli odkrywać prawa rozwoju rzeczywistości³¹.

Deborin bardzo pozytywnie oceniał zasługi filozofii dla rozwoju nauk szczegółowych. Jej znaczenie polegało na tym, że, po pierwsze, syntezując wyniki nauk empirycznych tworzy ona jednolity światopogląd i, po drugie, opracowuje uniwersalne metody poznania. Filozofia i nauki szczegółowe różnią się pod względem przedmiotowym. Nawiązując do Arystotelesa Deborin twierdził, że jeżeli przedmiotem badań nauk przyrodniczych i społecznych są poszczególne fragmenty rzeczywistości, to zainteresowania filozofii koncentrują się na powszechnych właściwościach bytu, na odkrywaniu praw, którym podlegają wszystkie zjawiska świata materialnego.

Zdaniem Deborina jedynie trwały sojusz między filozofią a naukami szczegółowymi może stanowić gwarancję wszechstronnego rozwoju wiedzy ludzkiej. Przez filozofię należy rozumieć wyłącznie materializm dialektyczny, gdyż współczesny idealizm jest z samej swej istoty światopoglądem antynaukowym, a ponadto ideologią klas reakcyjnych, które nie są zainteresowane w dogłębnym poznaniu rzeczywistości. O klasowym charakterze poznania — podkreśla Deborin — świadczy opinia Maxa Schelera, który w pracy *Die Wissenformen und die Gesellschaft* formułuje tezę, iż „kategoryczne systemy oglądu, myślenia i oceny” uwarunkowane są klasową ideologią. Według Schelera dla myślenia klas niższych (proletariackich) charakterystyczne są następujące kategorie stawania się: pogląd mechaniczny, realizm, materializm, empiryzm, optymizm i dialektyczny sposób ujmowania zjawisk. Natomiast na system myślenia klas wyższych składają się takie kategorie, jak: byt, teologia, idealizm, spirytualizm, aprioryzm, pesymizm i formalizm³². Nie zgadzając się z ogólną koncepcją filozoficzną Schelera Deborin uznał, że myśliciel ten trafnie scharakteryzował specyficzny kierunek myślenia poszczególnych klas społecznych.

Z chwilą pojawienia się marksizmu ukształtowały się, zdaniem Deborina, warunki dla zbadania i wyjaśnienia z punktu widzenia metody dialektycznej zarówno rzeczywistości społecznej, jak i przyrodniczej. Kwestią tą w szerokim zakresie zajmował się Engels. Chodziło mu przede wszystkim o filozoficzne opracowanie materiału empirycznego zgromadzonego przez nauki szczegółowe. Filozofia była więc dlań syntezą wiedzy naukowej. Inny punkt widzenia reprezentowali uczeni burżuazyjni, którzy w przeważającej mierze unikali uogólnień teoretycznych, zadowolając się wiedzą opisującą zjawiska i procesy fizyczne.

³¹ Por. *idem*, *Nasze rozbieżności...*, s. 293—294.

³² Por. M. Scheler, *Die Wissenformen und die Gesellschaft*, Leipzig 1926, s. 204.

Uczeni ci nie rozumieją, że celem poznania naukowego jest ciągle odkrywanie obiektywnych związków (praw) zachodzących w rzeczywistości oraz dialektycznych (kierunkowych) w niej zmian. Podobny, nihilistyczny stosunek do dialektyki prezentują marksiści-mechanicyści, którzy błędnie sądzą, że jest ona pozostałością dawnej spekulatywno-idealistycznej filozofii.

Krytykując mechanicystów, Deborin przypomniał oczywistą prawdę, iż nauki szczegółowe nie mogą obejść się bez myślenia teoretycznego, a więc bez tego, co nazywamy filozofią. Rola filozofii niepomiernie wzrasta w okresach kryzysu nauki, gdy uczeni posługujący się dawnymi paradygmatami nie są w stanie uogólnić nowych odkryć. Deborin sądził, że taka właśnie kryzysowa sytuacja wystąpiła na początku XX w. Warunkiem dalszego rozwoju nauki jest przyswojenie przez uczonych zasad współczesnej filozofii materialistyczno-dialektycznej. Na ten fakt zwracał uwagę Engels, gdy pisał, że

...właśnie dialektyka jest dla dzisiejszego przyrodoznawstwa najważniejszą formą myślenia, tylko ona bowiem stanowi *analogon*, a przeto metodę wyjaśnienia tam, gdzie chodzi o występujące w przyrodzie procesy rozwojowe, o najogólniejsze związki, o przejścia z jednej dziedziny badań do drugiej³³.

Przedstawiłem tylko te wątki twórczości Deborina, które były bezpośrednio związane z dyskusjami filozoficznymi lat dwudziestych. Sposób formułowania i rozstrzygania fundamentalnych zagadnień filozofii marksistowskiej wskazuje, że Deborin szedł drogą wytyczoną przez Plechanowa. Obaj wymienieni myśliciele duże znaczenie przypisywali filozofii, wychodząc z założenia, że jest ona samodzielną dyscypliną naukową; w podobny sposób określali wzajemne zależności między filozofią (materializmem dialektycznym) a naukami szczegółowymi, chociaż tej kwestii Deborin poświęcił więcej uwagi niż jego poprzednik; obaj prowadzili rozległe studia nad historią filozofii i myśli społecznej; zajmowali identyczne stanowisko w sprawie genezy filozofii K. Marksa oraz roli, jaką w tym procesie odegrali Hegel i Feuerbach; zgodnie wypowiedzieli się na temat heurystycznych walorów metody dialektycznej; zarówno Plechanow jak i Deborin uważali, iż dialektyka subiektywna (dialektyka myślenia) stanowi odbicie dialektyki obiektywnej; wreszcie obaj bardzo krytycznie odnosili się do filozofii idealistycznej i tendencji rewizjonistycznych w ruchu robotniczym.

Deborin, o czym już była mowa, traktował dialektykę jako najważniejszy problem filozofii. Nie znaczy to, że uznanie poznawczych walorów dialektyki było dlań wystarczającym warunkiem ortodoksyjności. Chodziło mu raczej o podkreślenie, iż bez rozwinięcia gruntownych ba-

³³ A. Deborin, *Filozofia i polityka...*, s. 266—267.

dań nad dialektyką nie jest możliwy dalszy rozwój filozofii i nauk szczegółowych. W miarę zaostrzania się dyskusji z mechanicystami Deborin coraz bardziej uwypuklał tezę o konieczności przyswojenia przez uczonych metodologicznych zasad marksizmu. Niektóre jego wypowiedzi mogły sugerować, że jest on zwolennikiem prymatu filozofii nad naukami przyrodniczymi. W trakcie posiedzenia Prezydium Komunistycznej Akademii (październik 1930 r.) oświadczył, iż w Związku Radzieckim istnieje potrzeba przewartościowania nauk na podstawie konsekwentnego stosowania metody materializmu dialektycznego. Prawdopodobnie Deborin nie zdawał sobie sprawy, do jak groźnych konsekwencji mogła prowadzić realizacja tego postulatu.

NIKOLAJ BUCHARIN

Twórczość Nikołaja Bucharina nie doczekała się dotąd całościowego i wyczerpującego opracowania³⁴. Badacze, zajmujący się dziejami myśli marksistowskiej w Związku Radzieckim, analizowali zazwyczaj niektóre wyselekcjonowane aspekty jego dorobku naukowego, przedstawiając je w sposób nader uproszczony.

Najważniejszą pracą filozoficzną Bucharina jest *Teoria materializmu historycznego*, która ukazała się w 1921 r. Autor tej pracy postawił przed sobą zadanie usystematyzowania poglądów społecznych Marksa oraz rozwinięcia marksistowskiej metody dialektycznej. Realizacja tych

³⁴ N. Bucharin urodził się 27 IX 1888 r. Już jako uczeń szkoły średniej związał się z ruchem robotniczym. Brał udział w wydarzeniach rewolucyjnych lat 1905—1907 w Moskwie. W 1906 r. wstąpił do SDPRR(b). W tym okresie studiował na wydziale prawnym Uniwersytetu Moskiewskiego. Za działalność rewolucyjną był kilkakrotnie aresztowany przez policję carską. W 1911 r., po ucieczce z zesłania, wyjechał do Niemiec, a następnie do Austrii, gdzie pracował nad książką *Ekonomia polityczna rentierów*. Po powrocie w 1917 r. do Rosji rzucił się w wir pracy rewolucyjnej. Po Rewolucji Październikowej Bucharin został powołany na stanowisko redaktora „Prawdy”. W 1926 r. objął funkcję przewodniczącego Kominternu. W okresie sporu między Trockim i powstała w 1925 r. „nową opozycją” a większością Komitetu Centralnego ze Stalinem na czele w sprawie możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR Bucharin poparł zdecydowanie Stalina. Jego zainteresowania teoretyczne skupiały się wtedy na zagadnieniach ekonomicznych. W związku z kryzysem, jaki pojawił się w gospodarce radzieckiej w 1928 r., Bucharin wraz z Rykowem i Tomskim wystąpił przeciwko wysuniętej przez Stalina koncepcji przyspieszonej kolektywizacji rolnictwa. W 1929 r. został oskarżony o „prawicowe odchylenie” i pozbawiony najważniejszych stanowisk partyjnych i państwowych. W 1937 r. Bucharina aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na korzyść obcych mocarstw, uprawiania sabotażu i terroru. Dnia 13 III 1938 r. sąd na podstawie spreparowanych dowodów skazał go na karę śmierci. W 1988 r. Bucharin został zrehabilitowany.

dwóch zadań doprowadziła do pojawienia się swoistej interpretacji materializmu historycznego.

Bucharin wychodził z założenia, że wśród nauk społecznych tylko historia i socjologia ujmują społeczeństwo jako układ całościowy. Historia dąży do poznania konkretnych wydarzeń, dokonujących się w określonym miejscu i czasie. Natomiast socjologia odkrywa ogólne prawa rozwoju ludzkości. Między wymienionymi naukami istnieje wzajemny związek.

Historia [pisał Bucharin] dostarcza materiału do socjologicznych wniosków i uogólnień, ponieważ wniosków tych nie wysysa się z palca, lecz wyciąga się je z rzeczywistych historycznych faktów. Socjologia zaś wskazuje historii określony punkt widzenia, sposób badania, albo, jak to się mówi, metodę³⁵.

Zdaniem Bucharina nauki społeczne, a więc również socjologia, mają klasowy charakter, gdyż wyrażają interesy różnych klas i warstw społecznych. Wyższość socjologii proletariackiej nad socjologią burżuazyjną polega przede wszystkim na tym, że ta pierwsza wolna jest od ograniczeń, które utrudniają uczonym burżuazyjnym wszechstronne poznanie rzeczywistości społecznej. Socjologia proletariacka nosi nazwę materializmu historycznego. Materializm historyczny z jednej strony jest najbardziej ogólną nauką o społeczeństwie, a z drugiej strony źródłem dyrektyw badawczych dla wszystkich pozostałych nauk społecznych³⁶.

W swym systematycznym wykładzie materializmu historycznego (marksistowskiej socjologii) Bucharin nawiązał do pewnych założeń empiriomonizmu A. Bogdanowa oraz, na co prawie nie zwraca się uwagi w literaturze naukowej, do zasadniczych kategorii filozofii społecznej Plechanowa. Chodzi o takie kategorie, jak: „prawidłowość”, „przewidywalność”, „konieczność”, „przypadkowość”, „celowość”, „wolność”. Ze względu na rozmiar niniejszej pracy wskażmy tylko na główne założenia koncepcji socjologicznej Bucharina. Punktem wyjścia tej koncepcji było twierdzenie że „świat to materia ruchoma”. Skoro społeczeństwo jest częścią materialnego *universum*, i ono znajduje się w ciągłym ruchu.

Ruch ten nie tylko na tym polega, że zmienia się ustrój społeczny. Nie, życie społeczne zmienia się ze wszystkich swych przejawach. Zmienia się technika społeczna. dość porównać topory kamienne i ostrza oszczepów z młotem parowym, z dynamomaszyną, z telegrafem bez drutu. Zmienia się moralność i obyczaje [...]. Zmienia się ustrój polityczny. widzieliśmy na własne oczy, jak miejsce samowładztwa zajęła najpierw republika demokratyczna, a potem republika radziecka. Zmieniają się poglądy naukowe, religia, tryb życia, wzajemne stosunki ludzkie, to, co nam się wydaje rzeczą zwykłą, bynajmniej nie zawsze istniało [...]. Zmie-

³⁵ N. Bucharin, *Teoria materializmu historycznego*, Warszawa 1927, s. 6.

³⁶ *Ibid.*, s. 6—7.

nią się nawet pojęcia tego, co jest piękne, a co brzydkie [...]. Słowem życie społeczne, jak i wszystko w przyrodzie, podlega ciągłym zmianom. Tak więc społeczeństwo przeżywa różne stopnie, różne formy swego rozwoju lub swego upadku³⁷.

Siłą sprawczą — podkreśla Bucharin — owej wiecznej zmienności jest walka przeciwieństw. Bucharin, doceniając znaczenie dialektyki jako teorii rozwoju, jednocześnie dążył do bardziej precyzyjnego opisu procesu historycznego, który może być bardzo łatwo zaciemniony przez mało precyzyjną terminologię dialektyczną. W tym celu wykorzystał teorię równowagi Bogdanowa. Zgodnie z tą teorią przedmiot (układ) znajduje się w stanie równowagi tylko wtedy, gdy siły działające na ten przedmiot wzajemnie się równoważą. Jeżeli jednak któraś z tych sił zwiększy się lub zmniejszy, to równowaga zostanie zakłócona. Biorąc pod uwagę fakt, że równowaga układu nigdy nie jest trwała, Bucharin w następujący sposób przedstawiał istotę ruchu (zmienności): „po pierwsze — stan równowagi, po wtóre — zakłócenie tej równowagi, po trzecie — odtworzenie równowagi na nowej podstawie. A potem ta sama historia zaczyna się od początku: nowa równowaga staje się punktem wyjścia nowego jej zakłócenia, potem znów następuje inna równowaga i tak dalej do nieskończoności”³⁸. Ową powszechną właściwość ruchu pierwszy rozpoznał Hegel, który wyraził ją za pomocą słynnej „triady”.

Według Bucharina każdy układ (system) składa się z połączonych ze sobą części (elementów). Jednocześnie każdy taki układ znajduje się w określonym środowisku. Na przykład dla społeczeństwa środowiskiem jest przyroda. Między układem a środowiskiem Bucharin wyróżnia trzy rodzaje stosunków: równowagę stałą, równowagę ruchomą dodatnią i równowagę ruchomą ujemną.

1. Równowaga stała występuje wówczas, gdy wzajemne oddziaływanie między środowiskiem a układem polega na zachowaniu istniejącego stanu rzeczy, lub na takim jego zakłóceniu, że po pewnym czasie przywrócona zostaje istniejąca wcześniej równowaga. Taka sytuacja jest charakterystyczna dla społeczeństwa znajdującego się w stanie stagnacji ekonomicznej i cywilizacyjnej. Zbiorowość ludzka tyle wydobywa energii z przyrody, ile jej zużywa.

2. Równowagę stałą należy traktować jako model hipotetyczny, gdyż stosunki między środowiskiem a układem nigdy nie odtwarzają się w tej samej formie. Zazwyczaj zakłócenie równowagi powoduje, że odbudowuje się ona na nowej podstawie. Jeżeli stosunek między społeczeństwem a przyrodą uległ takiemu przeobrażeniu, iż ludzie czerpią z otaczającego środowiska więcej energii, niż jej zużywają — wówczas mamy do

³⁷ Ibid., s. 58—59.

³⁸ Ibid., s. 65.

czynienia z dodatnią równowagą ruchomą, czyli z rozwojem. Sprzeczność między społeczeństwem a przyrodą rozwiązywana jest na coraz to wyższym poziomie równowagi.

3. Równowaga ruchoma ujemna (regres układu) polega na tym, że w miarę dokonujących się zmian równowaga między układem a środowiskiem ustala się na coraz niższym poziomie. Przykładów nie musimy daleko szukać. Istnieją społeczeństwa, które na skutek niekorzystnych procesów zachodzących w sferze ekonomicznej zużywają więcej energii, niż jej faktycznie wytwarzają. Taki stan powoduje stopniowy rozkład tych społeczeństw, ich upadek.

Bucharin nie tylko analizował przeciwieństwa zewnętrzne, tzn. występujące między układem a środowiskiem, ale również przeciwieństwa wewnętrzne, odnoszące się do elementów samego układu.

Najlepiej to widać [pisze Bucharin] na przykładzie najbardziej skomplikowanego układu, a mianowicie — społeczeństwa. Czyż nie natykamy się tu na nieskończoną ilość przeciwieństw? Walka klas jest najjaskrawszym wyrazem „przeciwieństw społecznych”, a wiemy, że „walka klas pędzi naprzód historię”. Przeciwieństwa pomiędzy różnymi klasami, grupami, ideałami, sprzeczności pomiędzy tym, jak ludzie pracują, a jak dzielą produkty pracy, wytwórczości (kapitalistycznej a anarchia wytwórczości) — oto nieskończony łańcuch sprzeczności³⁹.

Między sprzecznościami zewnętrznymi a sprzecznościami wewnętrznymi istnieje ściśle określony związek. Rzecz w tym — podkreśla Bucharin — że wewnętrzna równowaga układu jest zależna od stosunku, jaki zachodzi między tym układem a środowiskiem. Stosunek ten rozstrzyga o formach ruchu danego układu (rozwój, zastój, upadek). Trudno sobie wyobrazić sytuację, że w warunkach równowagi ruchomej dodatniej między społeczeństwem a przyrodą wewnętrzny układ społeczeństwa legitymowałby się równowagą ujemną, a więc ulegałby stopniowej degradacji. Gdyby tak rzeczywiście było, to społeczeństwo musiałoby się zmienić; jego budowa wewnętrzna przystosowałaby się do równowagi zewnętrznej.

Praca Bucharina *Teoria materializmu historycznego* pojawiła się w 1921 r. W szybkim czasie zdobyła popularność jako systematyczny wykład materializmu historycznego. O jej popularności może świadczyć fakt, że w latach 1921—1929 ukazało się w Związku Radzieckim szesnaście wydań tej książki oraz liczne tłumaczenia na języki obce. Nieco inaczej do wymienionej książki ustosunkowali się specjaliści z zakresu filozofii, którzy wskazywali na jej liczne błędy i odstępstwa od teorii marksistowskiej. Do najczęściej powtarzających się zarzutów zaliczyć można twierdzenie, że Bucharin przekształcił materializm historyczny w naukę szczegółową oderwaną od filozoficznych założeń marksizmu,

³⁹ Ibid., s. 69.

pod wpływem Bogdanowa stanął na gruncie pozytywistycznej interpretacji materializmu historycznego, był prekursorem nurtu mechanistycznego w filozofii radzieckiej, nie docenił heurystycznych wartości metody dialektycznej⁴⁰.

Bardziej głęboką krytykę poglądów Bucharina przeprowadził Antonio Gramsci w *Zeszytach więziennych* (1926—1937). Gramsci zdecydowanie odrzucił tezę Bucharina, że filozofia Marksa składa się z dwóch części: materializmu historycznego, czyli socjologii, oraz materializmu filozoficznego, który jest koncepcją dialektyczną. Takie ujęcie — podkreśla Gramsci — powoduje, że, po pierwsze, dialektyka przestaje być doktryną naukową, rdzeniem nauki o społeczeństwie, a funkcjonuje jako element logiki formalnej, po drugie, filozofia oddzielona od materializmu historycznego może być tylko metafizyką. Równie negatywnie ustosunkował się Gramsci do Bucharinowskiej koncepcji socjologii. Uważał, że socjologia pojawiła się jako próba stworzenia nauki o społeczeństwie, związanej z pewnym już ukształtowanym systemem filozoficznym — z pozytywistycznym ewolucjonizmem. Nauka ta miała opisywać i klasyfikować fakty społeczne według metod opracowanych przez nauki przyrodnicze. Miała ona „przewidywać przyszłość z taką samą pewnością, z jaką przewiduje się, iż z żołądzia wyrosnie dąb”⁴¹. U podstaw socjologii tkwił pospolity ewolucjonizm, który był nie do pogodzenia z dialektyką, z zasadą rozwoju, przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe itd. Tymczasem — podkreśla Gramsci — rola dialektyki może być właściwie zrozumiana tylko wówczas, gdy materializm historyczny traktuje się jako filozofię oryginalną i „samowystarczalną”, a więc taką, która stanowi zarówno przewyżczenie idealizmu, jak i tradycyjnego materializmu.

*
* *
*

Dorobek teoretyczny Jerzego Plechanowa odegrał istotną rolę w radzieckiej filozofii lat dwudziestych. O spopularyzowaniu prac Plechanowa, zwłaszcza tych, które traktowały o filozofii i teorii socjalizmu naukowego, w głównej mierze decydowali jego współpracownicy i uczniowie, wśród których postacią pierwszoplanową był A. Deborin. Deborin, wykorzystując dyrektywy metodologiczne Plechanowa, opracował szereg istotnych zagadnień filozoficznych: kwestię istoty filozofii marksistowskiej, zadań, jakie winna ona spełniać w społeczeństwie socjalistycznym,

⁴⁰ Por. B. A. Cagin, *Očerki istorii socjologičeskoj mysli w SSSR*, Leningrad 1971, s. 75 i n.

⁴¹ A. Gramsci, *Uwagi krytyczne o „Popularnym zarysie socjologii”*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1961, s. 107.

stosunku filozofii do nauk szczegółowych. W swych pracach wiele miejsca poświęcił teoretycznym problemom dialektyki materialistycznej. Jako zwolennik stanowiska ortodoksyjnego prowadził uporczywą walkę z mechaniczami, uważał bowiem, że ich koncepcje stanowią odstępstwo od marksizmu. Deborin szedł więc drogą wytyczoną przez Plechanowa. Różnica między tymi dwoma myślicielami polegała na tym, że Plechanow, będąc teoretykiem o szerokich zainteresowaniach badawczych, dał przede wszystkim do systematycznego i możliwie pełnego opracowania materialistycznego pojmowania dziejów, natomiast Deborin skupiał uwagę na kwestiach epistemologicznych, metodologicznych i ontologicznych.

W stosunkowo skromnej literaturze odnoszącej się do Nikołaja Bucharina zwykle akcentowany jest jego związek z empiriomonizmem A. Bogdanowa. Na tej podstawie twierdzi się, iż Bucharin był mechanicyzmem lub prekursorem kierunku mechanicystycznego⁴². Przy formułowaniu tego rodzaju ocen zapomina się jednak, że: po pierwsze, w wielu kwestiach Bucharin różnił się od mechanicystów, po drugie, występował on przeciwko próbom likwidacji filozofii jako samodzielnej dyscypliny naukowej, po trzecie, w teorii rozwoju społecznego (marksistowskiej socjologii) nawiązywał on do dorobku teoretycznego Plechanowa⁴³. Bardziej adekwatny byłby więc pogląd, że Bucharin zajmował stanowisko pośrednie między mechaniczami i dialektykami.

Spór między dialektykami i mechaniczami, w którym Bucharin nie brał udziału, zakończył się w końcu lat dwudziestych zdecydowanym zwycięstwem dialektyków. Było ono jednak krótkotrwałe. Po kilku miesiącach zaczęły powtarzać się ataki skierowane przeciwko grupie Deborina. Wśród krytyków największą aktywność przejawiali młodzi filozofowie z Instytutu Czerwonej Profesury: M. Mitin, W. Ralcewicz, P. Judin, którzy cieszyli się poparciem J. Stalina. Deborinowcom stawiano zarzut, że odrywają filozofię od praktycznych problemów budownictwa socjalizmu, nie doceniają dorobku teoretycznego Lenina i bezkrytycznie odnoszą się do Plechanowa. Jednocześnie grupie Deborina przypisywano błędy polityczne. Ostateczny upadek dialektyków nastąpił po przyjęciu przez KC WKP(b) 25 I 1931 r. uchwały w sprawie czasopisma „Pod Znamiem Marksizma”.

W uchwale krytycznie oceniono pracę redakcji tego pisma kierowanej przez Deborina. Wskazywano, że nie potrafiła ona skutecznie reali-

⁴² Por. B. A. Cagin, op. cit., s. 76; K. Ochocki, op. cit., s. 58—59.

⁴³ T. Huńczak, *Krytyka filozoficznych założeń koncepcji socjologicznych N. Bucharina*, Zielona Góra 1987 (maszyn. pow.) s. 213, wskazuje, że nazywanie całokształtu poglądów filozoficznych Bucharina mianem mechaniczmu jest niesłuszne.

zować zadań, które nakreślił Lenin w artykule *O znaczeniu wojującego materializmu*, że nie zrozumiała, na czym polega nowy, leninowski etap w marksizmie oraz wskrzeszała szkodliwe tradycje Drugiej Międzynarodówki — tj. oderwanie teorii od praktyki. Uchwała stwierdzała również, iż czasopismo „Pod Znamieniem Marksizmu” przekształciło się w organ wyrażający poglądy Deborina i jego zwolenników. Postulowała konieczność prowadzenia walki z mechaniczami i dialektykami.

Wspomniane wyżej wydarzenia doprowadziły do zmiany oceny Plechanowa. Jeżeli w latach dwudziestych był on przedstawiany jako bezpośredni kontynuator idei Marksa i Engelsa, to w następnym dziesięcioleciu jego dorobek teoretyczny został niemal doszczętnie zdyskredytowany. W licznych publikacjach eksponowano „błędy” teoretyczne i polityczne Plechanowa, zapominając o pozytywnych stronach jego działalności. W okresie kształtowania się systemu kultu jednostki nie było miejsca dla człowieka, który odegrał tak ważną rolę w dziejach rosyjskiego marksizmu⁴⁴.

⁴⁴ Wnikliwą analizę przyczyn gwałtownej kampanii przeciwko Plechanowowi i jego zwolennikom przeprowadził Z. Musiał, *Stalin a Plechanow*, Miesięcznik Literacki 1988, nr 5, s. 120—127.